

CHAŁUPA TKACKA Z OKOLIC KROSNA

Szeroki pas Pogorza wzdłuż całego łuku Karpat był z dawien dawna bastionem domowego przemysłu tkackiego¹. Wyraźna przewaga tkactwa nad innymi przemysłami wiejskimi zaznaczała się także w niektórych okolicach na Pogorzu rzeszowskim. Tkactwo było tu rozpowszechnione również w miastach, wśród których szczególniejsze znaczenie miały: Dębowiec, Gorlice, Żmigród, Osiek, Jasło, Dębica, Biecz i Przeworsk². Mniejszą rolę w produkcji tkackiej odgrywało Krosno, choć i tu od roku 1501 istniał cech tkacki³. Miasto to, leżące przy głównym trakcie łączącym Polskę z Rusią i Węgrami, mniejszą wagę przywiązywało do produkcji tkackiej, czerpiąc większe zyski z handlu płótnem, tym bardziej że miało pod swoim bokiem kilka wsi, których mieszkańcy od bardzo dawna zajmowali się tkactwem na skalę przemysłową. Najważniejsze z owych wsi to: Korczyna, Kombornia, Wola Komborska, Odrzykoń, Iskrzynia, Krościenko Wyżne i Niżne, Iwonicz i in.⁴ Niewątpliwie na czele tego zespołu stała Korczyna, odnośnie do której cytujemy za *Słownikiem Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*: „mieszkańcy [Korczyny] od najdawniejszych czasów zajmują się tkactwem i mimo upadku tego rękodzieła znajduje się tu 408 warsztatów i 816 krosien. Prócz tego w najbliższej okolicy jest 204 warsztatów i 408 krosien. Dawniej sama Korczyna wyrabiała tygodniowo 1000 szt. płótna po 60 łokci, a okolica po 500 sztuk...”⁵. Owa zdecydowana przewaga tkactwa korczyńskiego nad produkcją okoliczną zaznacza się również w chwili obecnej, mimo znacznego zaniku tego rzemiosła.

Przeprowadzone badania terenowe⁶ nad architekturą ludową Pogorza wykazały, że w kilku z wyżej już wspomnianych wsi (Korczyna, Kombornia, Wola Komborska, Odrzykoń) istnieje silna współzależność między zawodowo traktowanym rzemiosłem tkackim a rozplanowaniem wnętrza chałupy. W innych wsiach sąsiadujących z Korczyną czy Kombornią, np. w Iskrzyni, Krościenku lub dalej położonym Iwoniczu⁷, uprawianie tkactwa nie wywarło wpływu na wygląd zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego chałupy. Podobnie jest w dziesiątkach innych wsi na Pogorzu rzeszowskim, których ludność w mniejszym lub większym stopniu trudniła się tkactwem.

Charakterystyczny dla chałupy tkackiej z okolic Krosna, na którą w dotychczasowej literaturze etnograficznej nie zwrócono baczniejszej uwagi, jest często niezmiernie rozwinięty plan chałupy, przy czym należy podkreślić swoiste nazewnictwo, bowiem drugą izbę, zwykle mniejszą, zwano „warszatem”⁸. Do zagadnienia tego wrócimy jeszcze w rozważaniach końcowych.

Chałupy z Korczyny, Komborni, Woli Komborskiej i Odrzykonia są warte uwagi, dlatego że zachowane

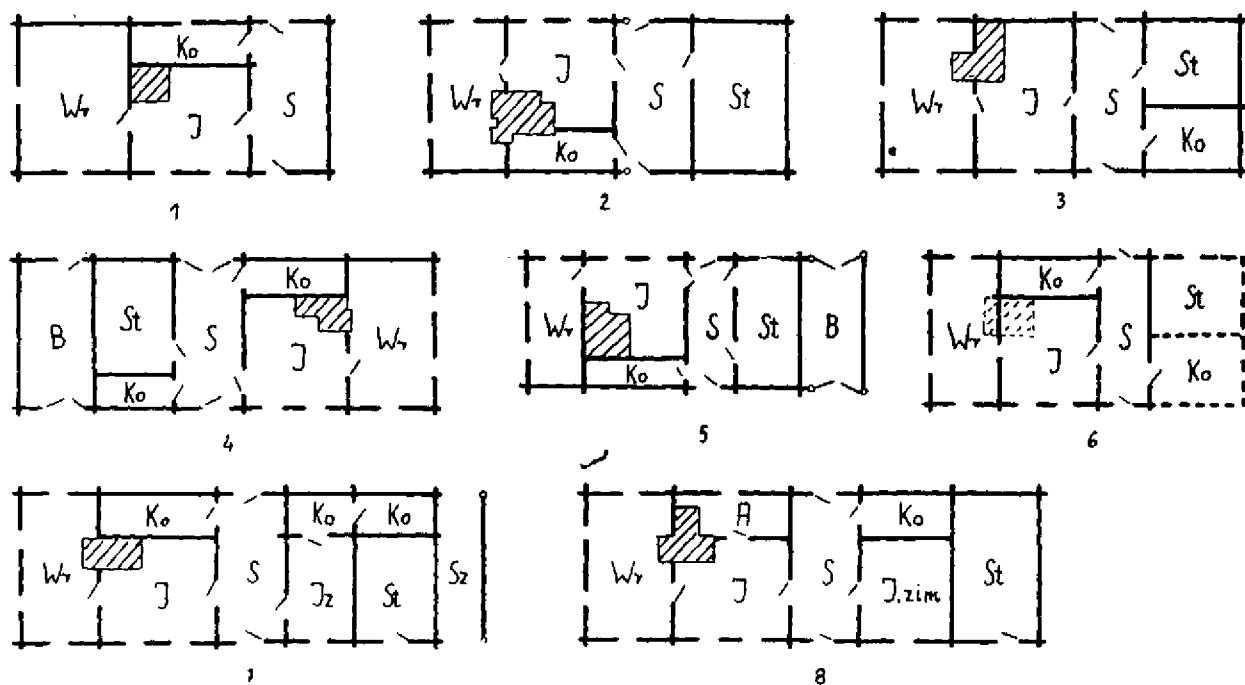


Il. 1. Dom z 1770 r., Korczyna, pow. Krosno. Wł. Eugeniusz Winiarski.

obiekty stosunkowo często mają ponad 100 lat, a w kilku wypadkach sięgają lub nawet przekraczają okres dwu wieków. Podobieństwo, a nawet identyczność rozkładu wnętrza chałup w tych czterech wsiach, bez względu na ich wiek, pozwala przypuszczać, że istnieje jakiś wspólny czynnik kształtujący plan — nazwijmy ją skrótowo — korczyńskiej chałupy, która występuje w trzech zasadniczych odmianach, a mianowicie: 1. na planie dwutraktowym, 2. na planie półotraktu mieszkalnego, 3. na planie półotraktu gospodarczego.

Stosunkowo najprostsza — nie biorąc pod uwagę typu biedniackiego (tabl. I/1) — jest chałupa na planie półotraktu gospodarczego (tabl. I/3). Ma ona dwie izby w amfiladzie, oddzielone szeroką sienią od stajni i komory. Typ ten, powszechny w północnej części pow. gorlickiego, należy tu do rzadkości. Powstał on najprawdopodobniej wówczas, gdy z komory, która zajmowała całą szerokość chałupy po drugiej stronie sieni, wydzielono osobne pomieszczenie dla bydła utrzymanego uprzednio w pierwszej (dymnej) izbie. Supozycja powyższa, nie znajdująca potwierdzenia w omawianych wsiach⁹, oparta jest na tego rodzaju przykładach z terenu pow. gorlickiego, tarnowskiego i jasielskiego. Sporadyczność występowania półotraktu gospodarczego na północ od Krosna jest wynikiem peryferyjności zasięgu tego rodzaju chałup na tym terenie. Rozwój wnętrza chałupy tkackiej poszedł tu inną drogą.

Jeśli przyjmiemy, że starszy (choć nie pierwotny) podział chałupy zasadzał się na planie: izba — izba — sień — komora, wówczas prawdopodobne stanie się przypuszczenie, że po usunięciu bydła z pierwszej izby do komory po drugiej stronie sieni, wydzielono z tej izby małą komórkę z wejściem z sieni. Typ ten doskonale prezentuje chałupa z Woli Komborskiej z 1809 r. (tabl. I/2) oraz z Komborni z 1860 r. (tabl. I/5). Odmianą jego jest wydłużenie komory aż do ściany szczytowej, przez co skraca się również izba drugą — „warsztat”. Wariant ten występuje zarówno w planie półotraktowym (tabl. II/5), jak i dwutraktowym (tabl. II/1), przy czym niekiedy, zamiast jednej długiej komory, są na tym samym miejscu dwie krótsze (tabl. I/7, II/2, 3) bądź z amfiladowym



Tablica 1

układem drzwi komór (tabl. II/3), bądź też zupełnie niezależne od siebie (tabl. I/7, II/2).

Chałupa na planie dwutraktowym występuje w dwu zasadniczo różnych odmianach. Pierwsza charakteryzuje się istnieniem dwu izb w amfiladzie (tabl. I/4, 6, 7, 8, II/1, 3), druga natomiast jest klasycznym dwutraktem, mającym po dwa różne pomieszczenia po obu stronach sieni (tabl. II/4).

Odmiana druga, mimo że jest reprezentowana przez obiekt pochodzący z roku 1840 (tabl. II/4) interesuje nas tylko marginesowo (ze względu na nazewnictwo), gdyż pozostaje w sferze szerokiego zasięgu typowego planu dwutraktowego, a w omawianych wsiach (oprócz Odrzykonina) występowała rzadziej. Natomiast pierwsza odmiana jest tu powszechna. Powstanie jej można by tłumaczyć wzajemnymi wpływami omówionego wyżej półtraktu gospodarczego i półtraktu mieszkalnego (por. tabl. I/3 i 2 oraz tabl. I/5 i II/6), czego nie zmienia fakt istnienia drobnych różnic, jak np. wydzielenie jednej komory obok izby (tabl. I/4, 6), skrócenie „warsztatu” na rzecz komory (tabl. II/3) oraz amfiladowy układ komór wzdłuż części mieszkalnej (tabl. II/2, 3), lub wreszcie zaprojektowanie jednej długiej komory zamiast dwu krótkich (tabl. II/1).

Powyższa próba genetycznego naświetlenia rozwoju chałupy tkackiej nie idzie w parze z możliwością chronologicznego określenia powstania poszczególnych odmian. Musiało się to stać dość dawno, jeśli zachowany obiekt z poł. XVIII w. (tabl. I/6 oraz il. 2) stanowi już zwartą i doskonałą konstrukcję, która przetrwała bez zmian w chałupach budowanych na tym planie jeszcze na początku XX w.

Możliwe, że badania archiwalne pozwolą przynajmniej w części wyjaśnić to zjawisko, chociaż do-

tychczasowe poszukiwania nie dały pożądanych wyników.

Opisywana tu chałupa tkacka była budowana z drzewa jodłowego; w 2. poł. XIX w. często jeszcze z bali okrągłych lub przecinanych na pół, w czasach nowszych z nierwion o przekroju prostokątnym. Narożniki chałupy wiązano „na obłap”. Tylko nieliczne budynki mają węgiel „na rybi ogon”, przy czym najstarszy z zanotowanych w chałupach tego typu pochodzi z 1846 r. Cięty jest on jednak dość niezręcznie, co wskazuje być może na brak wprawy cieśli nieprzyzwyczajonego jeszcze do tego rodzaju zaciosów. Nieco częściej spotykamy węgiel „na rybi ogon” w chałupach budowanych pod koniec XIX stulecia. Cechą starych chałup, które zachowały się do chwili obecnej, są w całości bielone zręby. Częściej jednak spotyka się budynki mieszkalne zapuszczone ropą na brązowo lub czarno, z pobielonymi węglami i szparami między poszczególnymi bierwionami (il. 5).

Zręb chałupy nakryty jest czterospadowym dachem, posytyym terasowo słomą ze wzmocnionymi narożami¹⁰. Kalenica obłożona jest mierzwą i przyścięta „kożlinami”. Dachy domów nowszych (2. poł. XIX w.) zaopatrzone są często w „wiatrak” (il. 6), tj. duży, prostokątny otwór, przez który wrzuca się na strych słomę lub siano¹¹.

Dachy są z reguły 2 do 2,5 raza wyższe od widocznej części zrębu. Znaczna ich wysokość i ostrość spadu połaci dachowych nie jest jednak cechą charakterystyczną chałupy tkackiej, gdyż takie proporcje są tu powszechne i to w bardzo szerokim zasięgu. W konstrukcji dachowej typowe jest układanie płatwi w jednej linii ze zrębem.

Tablica I

Legenda: Wr — warsztat, I — izba,
Ko — komora, S — sieni,
St — stajnia, B — boisko,
I zim — izba zimna.

- 1 — Korczyzna-Zawiśle, plan chałupy (rekonstrukcja stanu pierwotnego), bud. w 1846 r. Wł. Maria Ciepłik.
- 2 — Wola Komborska, plan chałupy nr 9, bud. ok. 1809 r. (wym.: dl. Wr i I — 7,8 m, S — 3 m, St — 3,8 m). Wł. Antoni Długosz.
- 3 — Kombornia, plan chałupy bud. ok. 1820 r. Wł. Franciszek Kwolek.
- 4 — Wola Komborska, plan zagrody nr 9 bud. w 1829 r. (wym.: szer. B — 6,2 m, Ko — 1,7 m; dl. Wr — 3,8 m, I — 4,5 m, S — 2,6 m, St — 3,3 m, B — 3,0 m). Wł. Władysław Krzysik.
- 5 — Kombornia, plan zagrody nr 166, bud. ok. 1860 r. (wym.: szer. 5,5 m, dl. Wr — 2,5 m, I — 4,6 m, S — 2,1 m, St — 3,5 m, B — 3,0 m). Wł. Halina Surmacz.
- 6 — Korczyzna-Zawiśle, plan chałupy nr 430, bud. w 1756 r., Ko i St zostały zburzone (wym. zachowanej części: szer. 6,0 m i dl. 10,0 m). Wł. Andrzej Wilusz.
- 7 — Korczyzna-Górna Wieś, plan chałupy bud. w 1770 r. (część gospodarcza została obecnie częściowo przerobiona). Wł. Jakub Urbanek.
- 8 — Korczyzna, plan typowego domu tkacza wg materiałów inż. Baruta.

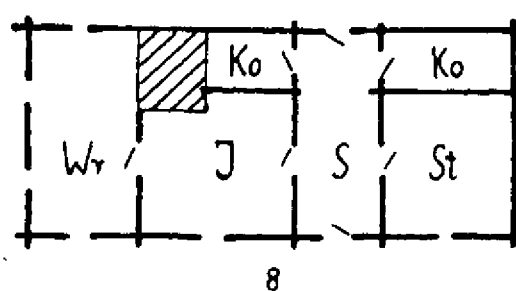
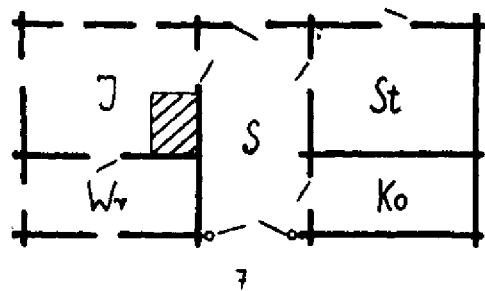
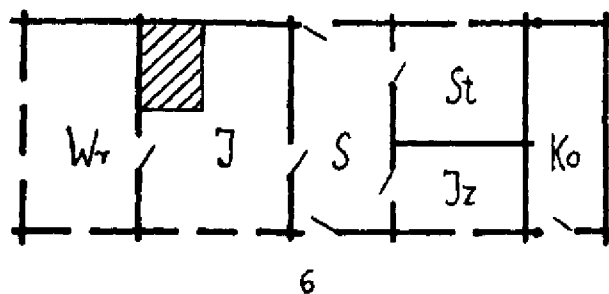
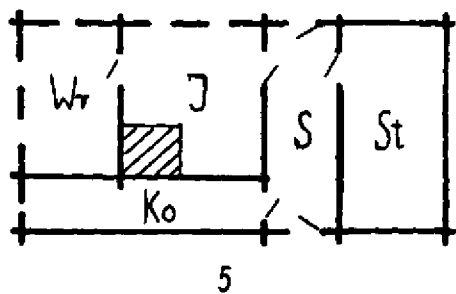
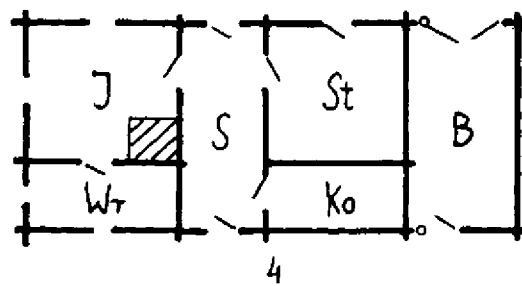
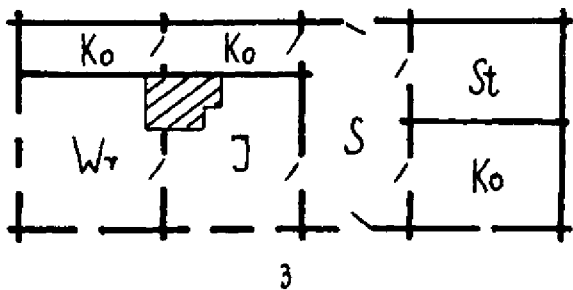
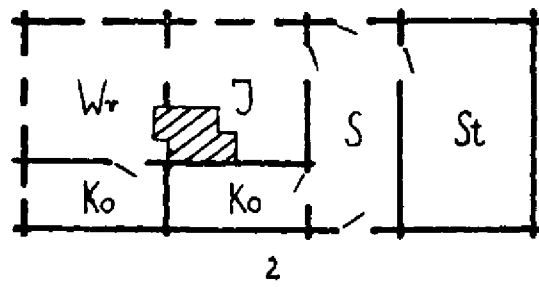
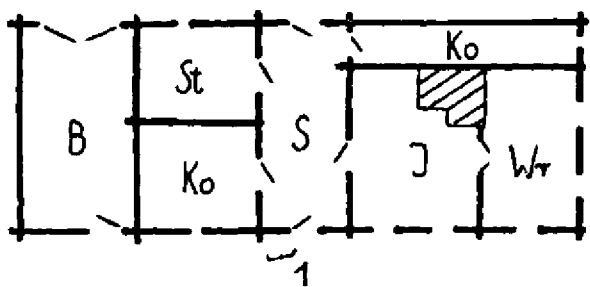
Il. 2, 3. Dom z 1756 r. (całość i fragment), Korczyzna, pow. Krosno. Wł. Andrzej Wilusz.



Charakterystyczne dla chałupy tkackiej jest układanie powaly w izbie na wyższym poziomie niż w „warsztacie”. Różnica w poziomie powal dochodząca w starych domach niejednokrotnie do pół metra jest rzeczą normalną, powszechną dawniej nie tylko na tym terenie. Wiąże się ona z kurnością chałup, które już po I wojnie światowej spotkać tu można była bardzo rzadko, a sporadycznie trafiały się jeszcze po roku 1955. Pierwsza izba, w której koncentrowało się życie mieszkańców, była dymna. Poziom powal był w niej wyższy, co pozwalało na swobodniejsze unoszenie się dymu uchodzącego przez „dymnik”, tj. kwadratowy otwór wycięty w powale, lub po prostu przez otwarte drzwi do sieni, która pierwotnie pozbawiona była powal¹². Druga izba, stanowiąca miejsce pracy, ogrzewana była tylną lub boczną ścianą pieca stojącego w pierwszej izbie. W celu utrzymania ciepła, powal w „warsztacie” obniżano z reguły o kilkadziesiąt centymetrów. Podobną sytuację obserwujemy również po drugiej stronie sieni, gdzie stajnia z zasady ma pułap obniżony w stosunku do komory czy też sieni¹³.

Charakterystyczną cechą kurnych chałup były poleńce biegnące wzdłuż ścian pod sufitem. Ilość ich dochodziła czasem do 8, jak np. w chałupie Andrzeja Wilusza z Korczyzny budowanej w 1756 r. (il. 2); parami obiegały one izbę dookoła. Rzadkie również było stosowanie pojedynczych poleńców biegnących wokół izby. Taki układ ma miejsce w chałupie St. Wawrzykowicza z Komborni, budowanej w ostatnich ćwierćwieczu XVIII stulecia (il. 5). Najczęściej zakładano 4 poleńce, po 2 wzdłuż ścian równoległych z linia kalonicy. Podobnie jak wszędzie, poleńce służyły do suszenia drewna, a także spełniały funkcję półek w ogóle.

Korczyńska chałupa tkacka różni się swym wyglądem zewnętrznym od chałup wsi okolicznych przede wszystkim ilością okien, co jest naturalną konsekwencją 2 izb w amfiladzie; ważniejszym ataki fak-



Tablica II

Legenda: Wr — warsztat, I — izba,
Iz — izdebka, Ko — komora,
S — sień, St — stajnia,
B — boisko.

1 — Kombornia, plan zagrody nr 3, bud. w 1834 r. (wym.: szer. Wr — 5,6 m, Ko — 1,5 m; dł. Wr — 3,6 m, I — 5,0 m, S — 3,0 m, St — 4,5 m, B — 3,9 m). Wł. Zofia Kłapkowska.

2 — Kombornia, plan chatupy bud. w 1781 r. Wł. Stanisław Krzysik.

3 — Kombornia, plan chatupy nr 134, bud. ok. 1800 r., ew. ok. 1780 r.

4 — Odrzykoń-Wielka Stroma Góra, plan zagrody nr 411, bud. ok. 1840 r. Wł. Jan Urbanek.

5 — Kombornia, plan chatupy nr 93, bud. ok. 1850 r. (wym.: szer. 7,0 m; dł. Wr — 3,5 m, I — 4,8 m, S — 2,7 m, St — 3,7 m). Wł. Wojciech Preisner.

6 — Odrzykoń, plan chatupy nr 199, bud. w 1874 r., komora dostawiona później, gdy pierwotną komorę zamieniono na izbę. Wł. Jan Preisner.

7 — Czarnorzeki, typowy plan starych zagród.

8 — Korczyzna, plan chatupy bud. w 1780 r. Wł. Karol Winiarski.

tem jest funkcja drugiej izby, która — jak już wyżej wspomniano — jest miejscem pracy. Stojące tu warsztaty tkackie (często po 2, nawet 3 w jednej izbie) wymagały odpowiedniego oświetlenia. Światło dzienne, przenikające do „warsztatu”, uzależnione jest od usytuowania chałupy w stosunku do stron świata. Z obserwacji terenowej wynika, że chałupy tkackie mają lokalizację frontem na południe, bądź też skierowane są szczytem „warsztatu” na południe. Analiza 40 obiektów wykazuje, że zarówno w chałupach najstarszych, jak i nowszych, przeważa 5 okien, z tego 2 w pierwszej izbie i 3 w drugiej. Na drugim miejscu w zestawieniu jest 6 okien, z tego ponownie 2 w pierwszej izbie i aż 4 w drugiej. Jeśli w drugiej izbie znajdują się 3 okna, to 2 z nich są w ścianie szczytowej, trzecie zaś w wypadku usytuowania chałupy frontem na południe, również skierowane jest na południe. Gdy zaś „warsztat” ma sytuację południową, wówczas jego trzecie okno znajduje się od wschodu lub od zachodu. W ten sposób tkający zapewniali sobie jak największą ilość światła.

Nie lekceważono jednak również światła północnego, o czym świadczy spory odsetek chałup z 4 oknami w „warsztacie”. W takich wypadkach umieszczano 2 okna w ścianie szczytowej, 2 pozostałe zaś w ścianach dłuższych chałupy. Postępowanie podobne przy 3 oknach w „warsztacie” było zjawiskiem wyjątkowym (tabl. I/3). Jeszcze dziś można znaleźć chałupy, w których ilość okien w „warsztacie” odbiega od przeciętnej liczby. Np. dwie stare chałupy tkackie w Korczynie i Woli Komborskiej mają w „warsztacie” aż 7 okien, z tego 3 w ścianie szczytowej i po 2 w ścianach dłuższych.¹⁴

Zaopatrywanie w okno lub okna ściany północnej czy wschodniej miało prawdopodobnie sens szczególnie wówczas, gdy w izbie były ustawione 2 lub 3 warsztaty tkackie. Większa ilość okien w starych

chałupach była konieczna również ze względu na ich wymiary, które wahały się w granicach 40×30 cm.¹⁵ Interesujący jest fakt, że właśnie w najstarszych zachowanych obiektach (budynek nr 430 w Korczynie z 1756 r., budynek nr 410 w Korczynie z 1770 r., budynek Karola Winiarskiego w Korczynie z 1780 r.) „warsztat” ma aż 4 okna. Prawdopodobnie szczegół ten związany jest z istnieniem w nim kilku warsztatów, które w XIX w. zaczęto redukować, gdy nie było już tak szerokiego zbytu na samodzielowe płótna.¹⁶

Inne szczegóły związane z budową chałupy (np. łączenie krokwi, konstrukcja drzwi, odrzwi, okien itp.), które nie są typowe dla korczyńskiej chałupy tkackiej, lecz są powszechne w szerszym promieniu, nie będą tu omawiane.

Zwróćmy jeszcze uwagę na zagadnienie, które tylko wspomniane zostało na początku, a mianowicie na nomenklaturę drugiego pomieszczenia mieszkalnego. Nazywanie go „warsztatem” przetrwało powszechnie do chwili obecnej, mimo że często w domu od dawna nie ma już warsztatów tkackich, co więcej, w nowych domach dwuizbowych drugie pomieszczenie nazywane jest „warsztatem” nawet wówczas, gdy jego mieszkańcy nigdy bezpośrednio nie zetknęli się z tym narzędziem produkcji.

Zasięg nazwy „warsztat” wykracza poza wieś: Korczyna, Kombornia, Wola Komborska i Odrzykoń; znajdujemy ją również w Krościenku Wyżnem, Czarnorzekach i Białobrzegach.¹⁷ Dla Krościenka, które było pierwotnie osadą czysto niemiecką, charakterystyczny jest układ wnętrz pokazany na tabl. II/4, a więc nietypowy dla omawianej chałupy tkackiej. Mimo to izba mniejsza bywa tu nazywana „warsztatem”. Określenie to zostało tu przeniesione z Korczyny i miesza się z terminem „izdebka”, powszechnie spotykanym we wsiach leżących na południe od Krosna.



Il. 4. Dom z 1846 r., Korczyna, pow. Krosno. Wł. Maria Cieplik.

Bardziej interesujące jest przeniesienie tej nazwy do Czarnorzek, wsi leżącej na obszarze zamieszkanym przez tzw. Zamieszkańców, tj. ludność mieszaną polsko-ruską. W czasie badań znaleziono w tej wsi tylko jedną chałupę z układem wnętrza odpowiadającym planowi na tabl. I/4,¹⁸ a jednocześnie stwierdzono, że typowym rozplanowaniem wnętrza chałupy w Czarnorzekach jest zwykły dwutrakt (tabl. II/7) z izbą i „warsztatem” po jednej stronie sieni oraz stajnią i komorą po drugiej. Szeroka wjazdowa sień pełniła (i pełni) z braku stodoły jednocześnie funkcję boiska,¹⁹ natomiast w Korczynie, Komborni itd. oprócz budynku mieszkalnego, ze stajnią pod jednym dachem, w skład starej zagrody wchodziła często stodoła z dwoma „przyczółkami”, tj. sásiekami, czasem śpichlerz z oborą.

Tych parę uwag orientuje, że nie ma właściwie żadnego podobieństwa między budownictwem Korczyny, Komborni itd. a budownictwem Czarnorzek, podobnie jak nie ma między nimi analogii osadniczych. Czarnorzeki założone zostały później niż Kombornia (2. poł. XIV w.) czy Korczyna (koniec XIV w.) i z całą pewnością przeważał tu początkowo element ruski (podobnie jak w innych wsiach „Zamieszkańców”), skoro w 1600 r. wybudowano tu cerkiew, a nie kościół. Być może, że odrębność etniczna Czarnorzeczan już wówczas zaznaczała się w pełni wykształconym dwutraktowym planem zagrody — chałupy z sieni-boiskiem. Można wnioskować o tym na tej podstawie, że typ ten (odnośnie do starych domów) do dziś jest powszechny i jedyny (należy tu wykluczyć dom Marii Kwolek, który jest stosunkowo nowy), jak również dlatego, że gdyby w Czarnorzekach od bardzo dawna nie był on znany, wówczas przyjmując z Korczyny nazwę „warsztat” na określenie drugiej izby, przyjęto by również ich amfiladowy układ. Zastanawiający jest w tym wypadku tylko fakt całkowitego zaniku własnej nazwy na drugie pomieszczenie mieszkalne, co ewentualnie można by tłumaczyć tym, że pierwotnie było ono ciemną komorą, którą zamieniono na miejsce pracy, czyli „warsztat”. Pochodząca

z Korczyny nazwa mogła zostać uznana za „szlachetniejszą”, gdyż Korczyna była w stosunku do Czarnorzek miasteczkiem i punktem handlowym²⁰. Nazwa ta została przyjęta w Czarnorzekach zarówno przez ludność polską, jak i ruską (50%), mimo że ci ostatni nie zajmowali się tkactwem²¹.

Rozważania dotychczasowe w małym tylko stopniu naświetlają genetyczną stronę zagadnienia i to tylko z technicznego punktu widzenia, a nie historycznego, bez którego trudno jest rozwiązać ten problem. Niestety, brak danych źródłowych zmusza do używania trybu przypuszczającego. Niewątpliwie jest tylko, że teren, na którym występuje omawiana chałupa tkacka, był bardzo silnie skolonizowany przez osadników niemieckich. W tym samym mniej więcej czasie, za panowania Kazimierza Wielkiego, powstają jako osady niemieckie Krościenko i Kombornia. Wkrótce w pobliżu Komborni wyrasta Wola Komborska (1457 r.), a pod zamkiem odrzykońskim (kamienieckim) wieś Eremberg, która w 1446 r. wraca już do swej pierwotnie polskiej nazwy — Odrzykoń²². Kombornia początkowo również miała nazwę czysto niemiecką²³. Odnośnie zaś do Krościenka doskonałym świadectwem etnicznej przynależności osadników są akta biskupów przemyskich stwierdzające, że mieszkańcy tej wsi jeszcze w 1556 r. mówili po niemiecku²⁴. Korczyna, która powstała w końcu XIV w., w 1. poł. XV w. nosi nazwę o brzmieniu niemieckim²⁵.

Tu też tkwi zagadka powstania ośrodka tkackiego, a co za tym idzie i chałupy tkackiej z amfiladowym układem izb. Można przypuszczać, że właśnie korczyńska grupa osadnicza przyniosła ze sobą doskonałą znajomość tkactwa, gdyż pobliskie Krosno ani wcześniej, ani później nie odgrywało w tej dziedzinie dominującej roli. Świadczy o tym dobra znajomość tkactwa wśród niemieckich kolonistów daje już w XVI w. Marcin Bielski pisząc: „...ale że był lud gruby, nie waleczny, obrocono je do roley, do krow, bo sery dobrze czynią, zwłaszcza w Spiszu y na Podgorzu, drudzy też kądziel dobrze przędą, y przetoż płocien z Podgorza u nas naywięcey”²⁶.



Il. 5. Dom z okresu między 1780—1800 r., Kombornia, pow. Krosno, Wł. Stanisław Wawrzykowiec.

Słowa te, pełne pochwały dla tkactwa na Pogórze, muszą odnosić się i do naszej Korczyny.

Jeśli dostrzegamy wpływ elementu obcego na rozwój tkactwa, to nie stwierdzamy tego zjawiska w odniesieniu do chałupy tkackiej. Przemawiają za tym fakty, że osadnicy niemieccy, którzy przez dość długi okres czasu tworzyli zwartą grupę społeczną (o czym świadczy używanie jeszcze w połowie XVI w. niemieckiego języka), mieli czas na zakorzenienie własnego stylu budownictwa, a nawet na narzucenie go kmięciom polskim, co się jednak nie stało. Wręcz przeciwnie, koloniści polonizują się w całej swej masie, przyjmując miejscowe zwyczaje i tradycje.

Można przypuszczać, że chałupy tkackie z wczesnego okresu pokolonizacyjnego posiadały tylko jedną izbę mieszkalną, a rozwój wewnętrzny chałupy w kierunku wzdłużnym zaczął się od sztucznych przedziałów poprzecznych izby, mających na celu oddzielenie pracujących tkaczy od bydła stojącego w izbie i — co ważniejsze — od dymnego pieca. Przypuszczenie takie potwierdzają istniejące dziś jeszcze chałupy, dawniej dymne, w których dokonano podziału pierwotnie jednego pomieszczenia (izba, piekarnia) na kuchnię (izba) i izdebkę. Taki proces rozwojowy można często zaobserwować we wsiach powiatu gorlickiego, jasielskiego i tarnowskiego. W tak powstałej chałupie o dwu izbach mógł nastąpić dalszy rozwój wnętrza, scharakteryzowany na początku.

Analogicznie do chałupy korczyńskiej, budynki mieszkalne z dwiema izbami w układzie amfiladowym, wzdłuż których biegnie komora, występują również na Łemkowszczyźnie gorlickiej (np. wieś Pętna, Małastów, Ropica Górna), a sporadycznie w Sanockiem i Brzozowskiem (np. Blizne)²⁷. Co do wsi Blizne można przypuszczać, że podobieństwo w rozplanowaniu wnętrza jest wynikiem bliższego jej sąsiedztwa z wsiami tkackimi spod Krosna. W innych jednak wsiach, a szczególnie u Łemków gorlickich, chałupy takie są wytworem miejscowym, chronologicznie późniejszym (2. poł. XIX w.), wyrosłym na gruncie ewolucji. Wskazywałoby to, że również chałupa korczyńska mogła rozwinąć się samoistnie na gruncie rodzimym, bez udziału wpływów obcych. Dotyczy to szczególnie ewentualnego wpływu Niemców — kolonistów, którzy mogli przenieść niektóre szczegóły architektoniczne (np. 2 izby w amfiladzie) ze swoich starych sadyb. Brak jednak danych dotyczących pochodzenia kolonistów korczyńskich nie pozwala na przeprowadzenie takiej analogii. Warto



Il. 6. Dom z 1870 r., Krościenko Wyżne, pow. Krosno. Wł. Jan Podkul.

natomiast zwrócić uwagę, że np. stare chałupy tkaczy łużyckich posiadały tylko jedną izbę²⁸. Tak samo było na Dolnym Śląsku, gdzie w jednej izbie opatrzonej wieloma oknami stało kilka warsztatów tkackich²⁹.

Nomenklatura architektoniczna w Korczynie, Komborni itd. jest wyraźnie jednoznaczna; nazwy w rodzaju „przyczołek” (sąsiek), „boisko”, „spodek” (podwalina), „pogródka”, „dymnik”, „piętka” (kolek wbity w krokiew pod pierwszą listwą), „zatylnik” (szczyt przy domu dwuspadowym), „koźliny”, „kaleńnica” lub „wierzk”, „posadzka” (płaszczyzna pieca chiebowego)³⁰, „nalepa”, „wiatrak”, „zawój” (zasuwa drewniana), „spinka” (bant) są dość mocnym dowodem, że we wsiach pierwotnie niemieckich budownictwo miało wszelkie cechy rodzime³¹.

Reasumując wszystko, co zostało tu powiedziane na temat chałupy tkackiej z okolic Krosna, należy stwierdzić, że wsie: Korczyna, Kombornia, Wola Komborska, Odrzykoń, zasiedlone kolonistami niemieckimi, rozwinęły na skalę zawodową domowy przemysł tkacki, który to czynnik zaważył na kształtowaniu się wnętrza chałupy z osobną izbą do pracy, zwaną powszechnie „warszatem”. Nazwa ta przeniknęła do kilku sąsiednich wsi. Omówiony typ chałupy rozwinął się na polskim terenie, o czym świadczy zarówno nazewnictwo, jak i ogólne podobieństwo szczegółów technicznych na całym obszarze Pogórza.

PRZYPISY

¹ Por. Madurowicz i Podraza, *Regiony gospodarcze Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII w.*, Kraków—Wrocław 1958, s. 112.

² Jw.

³ Wł. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego*, Przemysł 1898, s. 245.

⁴ Madurowicz i Podraza, op. cit., na s. 112 podają, że do najważniejszych wsi tkackich w woj. rzeszowskim należą: Libusza, Korczyna, Kombornia, Sękowa, Siary, Rzepiennik, Olszyny, Czechowice, Lubcza i Ryglice.

⁵ To samo znajdujemy również u Wł. Sarny, op. cit., s. 355—356.

⁶ Szkic niniejszy oparto na materiałach archiwalnych IS PAN w Krakowie, zebranych w czasie badań w 1959 r.

⁷ Br. Gustawowicz w szkicu *O ludzie Poddukłonskim w ogólności, a Iwoniczanach w szczególności*, Lwów 1900, osobna odb. z „Ludu”, t. VI, s. 19 pisze: „...w Iwoniczu prawie każdy gospodarz zna się na tkactwie”.

⁸ Brzmienie ludowe: warsztat, warstat, wasztat.

⁹ Brak dowodów na omawianym terenie odnośnie do podanej hipotezy jest całkowicie zrozumiały, jeśli weźmiemy pod uwagę sporadyczność występowania tego rodzaju chałupy.

¹⁰ Por. J. Czajkowski, *Zagroda wydłużona typu bielsko-hajnowskiego*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1961, nr 3, s. 163, przyp. 9.

¹¹ Otwór ten w terminologii ludowej omawianych wsi bywa nazywany również „wyglądem”, „facjatem”, „facyjatem”. Geneza „wiatraku” łączy się z powalą w sieni. W czasach kiedy nie było łam powały, słomę podawano przez sień. Z chwilą likwidacji kurnych pieców i niestosowania młocki w sieni, zaczęto tu kłaść powalę. Tym samym więc niemożliwe stało się podawanie słomy przez sień.

¹² W chałupie z 1756 r. „dymnik” jest wycięty nad drzwiami do sieni. Pierwotnie nie było go w ogóle. Należy przypuszczać, że wycięto go dlatego, by zapobiec zbyt częstemu, zwłaszcza w zimie, otwieraniu drzwi do sieni celem wypuszczenia dymu.

¹³ Wysokość powały w poszczególnych chałupach jest bardzo zróżnicowana, np. w chałupie z 1834 r. dla Wr — 2,3 m, I — 2,8 m, S — 3,0 m, St — 2,1 m; w chałupie z 1850 r. dla Wr — 2,4 m, I — 2,5 m, S — 2,7 m, St — 2,0 m; w chałupie z 1863 r. dla Wr — 2,3 m, I — 2,6 m, S — 2,8 m, St — 2,3 m; w chałupie z 1860 r. dla Wr — 2,55 m, I — 2,55 m, S — 2,5 m, St — 1,9 m. We wszystkich przypadkach powalę w sieni zakładano później.

¹⁴ Wiadomość tę podał doc. Fr. Kotula w referacie *Typy chałup na Rzeszowszczyźnie*, wygłoszonym na Zjeździe PTL w Łańcucie dn. 29.IX.1962 r.

¹⁵ Np. w chałupie Andrzeja Wilusza w Korczynie, budowanej w 1756 r., okna szczytowe mają wymiar 44 × 37 cm oraz 48 × 39 cm, zaś w ścianach dłuższych 60 × 50 cm, ale wszystkie już powiększone. W bardzo starym domu Rozalii Szender w Korczynie — Podzamczu 2 okienka w „warsztacie” są sześcioszybkowe i mają wymiar 55 × 49 cm, zaś szczytowe jest jednoszybkowe o wymiarze 34 × 30 cm. W chałupie Karola Winiarskiego w Korczynie budowanej w 1780 r. w ścianach krótszych „warsztatu” były dawniej okienka na szerokość belki, rzucające snop światła na osnowę, założoną na warsztacie tkackim.

¹⁶ Do upadku rękodzielnictwa przyczyniła się znacznie konkurencja zagranicznych fabryk (*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, Warszawa 1883, s. 398, hasło: Korczyna).

¹⁷ Odnośnie do wsi Białobrzegi nie mogą nic powiedzieć, gdyż nie prowadzono tu badań, natomiast Wł. Sarna (Opis powiatu krośnieńskiego, op. cit., s. 71) pisze, że drugą izbę nazywają tu „warsztatem”. Ludność tutejsza nie zajmowała się tkactwem, a głównie — poza uprawą roli — mularstwem i strycharstwem. W 1898 r. był tu tylko 1 tkacz (s. 342).

¹⁸ Jest to chałupa należąca do Marii Kwolek, wybudowana w 1888 r.

¹⁹ W Czarnorzekach dawną zagrodę stanowił tylko 1 budynek, z konieczności więc młócono w sieni.

²⁰ Odnośnie do Korczyny nie udało się znaleźć wiadomości czy posiadała ona prawa miejskie. Arct w *Nowoczesnej Encyklopedii Ilustrowanej*, Warszawa 1938, s. 658, nazywa ją miasteczkiem. To samo znajdujemy w *Wielkiej ilustrowanej encyklopedii powszechnej*, wyd. „Gutenberg”, Kraków (1930), t. XX (uzupełniająca). Wł. Sarna, op. cit., na s. 2 pisze: „w powiecie krośnieńskim leżą 3 miasta: Krosno, Dukla, Korczyna i jedno miasteczko: Jedlicze”. W innych

miejscach nazywa ją miasteczkiem. Jako o miasteczku podana jest o Korczynie wiadomość w *Słowniku Geograficznym* (1883), s. 398, natomiast *Encyklopedia Powszechna*, wyd. Orgelbranda, Warszawa 1864, s. 485 wymienia ją jako wieś. W dokumencie z 1628 r. (Transakcja rozgraniczenia Korczyny z Krościenkiem, *Teka Schneidra*, nr 777, Arch. Państw. na Waweli) również występuje jako wieś. Jako wieś wymieniona jest także w wydanym przed II wojną światową *Skorowidzu Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorialnie im właściwych władz i urządzeń komunikacyjnych*, Przemysł [po 1931], s. 755. Być może, że Korczyna zawdzięcza nazwę miasteczka wyjątkowo dużej ilości mieszkańców (kon. XIX i pocz. XX w. — ok. 5000 mieszkańców) i uznaniu jej przez sąsiednie wioski za punkt handlowy, do czego niewątpliwie przyczynił się rozkwit tutejszego tkactwa.

²¹ W Czarnorzekach istniał bardzo wyraźny podział pracy między ludnością polską i ruską. Rusini zajmowali się uprawą lnu i jego przeróbką, natomiast tkaniem trudnili się przeważnie Polacy. Rusini zajmowali się na szeroką skalę — oprócz gospodarki rolnej — domowym przemysłem drzewnym. Powszechnie też zajmowano się tu obróbką kamienia (żarna, oselki itp.).

²² Odryzkoń pojawia się w źródłach z 1392 r., a w niemieckim brzmieniu w 1410 r. (por. A. Fastnacht, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340—1650*, Wrocław 1962, s. 125).

²³ Początkowo Kalbornya, Kalborna, Kalmbornia, później Komborna, wreszcie Kombornia (Wł. Sarna, op. cit., s. 359—360; A. Jabłonowski, *Polska XVI w. pod względem geograficzno-statystycznym*, „Źródła Dziejowe”, t. XVIII, cz. I, Warszawa 1902, s. 147).

²⁴ Wł. Sarna, op. cit., s. 362.

²⁵ Niemiecka nazwa Korczyny brzmiała w 1410 r. Kotkenhaw, a w 1419—1452 r. Kockenhaw (por. A. Fastnacht, op. cit., s. 127), średniowieczne zaś brzmienie (Kothczina, Kothczyna) zachowało się do chwili obecnej (Kotczyna). Jako Kotczyna występuje już w 1515 r. (A. Jabłonowski, op. cit., s. 147), a następnie w cytowanym wyżej dokumencie z 1628 r. i to zarówno w tekście pisanym po polsku, jak i po łacinie.

²⁶ „Kronika Polska” Marcina Bielskiego, Warszawa 1829, Księga I, s. 142, *Zbiór Pisarzy Polskich*, cz. 4, tom XI.

²⁷ Według materiałów archiwalnych Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. We wsi Blizne, pow. Brzozów, jest kilka chałup, w tym jedna nawet z 1820 r. o planie podobnym do przedstawionego na Tabl. II/5. Być może, że są one wzorowane na chałupie korczyńskiej, w żadnym wypadku odwrotnie.

²⁸ Eberhard Deutschmann, *Lausitzer Holzbaukunst*, Bautzen 1959, s. 63.

²⁹ Wg relacji mgr H. Bittner-Szewczykowej, która prowadziła badania nad tkactwem ludowym na Dolnym Śląsku.

³⁰ W Korczynie „posadzkę” nazywają również „watrą”.

³¹ Istnieje wprowadzić kilka nazw jak „trom”, „szorc”, „spichrz”, „tragarz”, pochodzenia niemieckiego, ale są one rozpowszechnione na całym obszarze Pogórza, wobec czego mają związek nie tylko z chałupą tkacką z okolic Krosna.